

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez p o c z t y: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z p o c z t a: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

## PRZEGLĄD.

Monarchya austriacka. — Ameryka. — Anglia. — Francya. — Niemce. — Księstwa Naddunajskie. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe.

## MONARCHYA AUSTRYACKA.

### Rzecz urzędowa.

**Lwów, 30. sierpnia.** W Bilinie wielkiej, w obwodzie Samborskim założono nową szkołę trywialną i zabezpieczono dotację dla nauczyciela w rocznej kwocie 182 złr. m. k.

Do uposażenia tej szkoły przyczyniła się gmina tamtejsza, która oprócz tego przyjęła na siebie obowiązek utrzymywania budynku szkolnego, urządzenia i opalania lokalu szkolnego, tudzież pełnienia potrzebnej usługi, roczną kwotą 135 złr. 15 kr. w gotówce, w naturze i w oddaniu gruntu na użytek nauczyciela, zaś gr. kat. pleban ks. Łukasz Turzański na czas posiadania beneficjum w Bilinie wielkiej roczną kwotą 2 złr. m. k.

Dalszą kwotę 44 złr. 45 kr. przyzwolono tymczasowo dekretem wys. ministerjum finansów z d. 15. marca r. b. l. 8140 z dochodów domeny państwa Łąka na lat pięć.

C. k. krajowa władza szkolna ma sobie za przyjemność podać ten dowód pożytecznej dążności wspomnianej gminy i jej plebana ku popieraniu nauk ludu z uznaniem do wiadomości publicznej.

**Czerniowce, 2. września.** Na budowę kościoła w Więdnii wpłynęły w Księstwie Bukowinie w miesiącu sierpniu następujące dalsze składki:

Gmina Hliboka złożyła 21r., gm. Storonetz Putilla 1r., Wereschka wójt z Storonetz Putilla 1r., Rosner Littmann Beer, dzierzawca propinacyi z Płoski 1r., gmina Zeleneu Samsonowska i Pleśnitza 30r., gr. nieun. pleban ks. Jereniewicz 2r., gmina Lukawestie 2r., wegmeister z Gurahumora 1r., Ilie Zaran wieśniak z Bajasestie 4r., Marceli Schindler, leśniczy kameralny 20k., leśni: Jerzy Łastun 10k., Slanka 10k., Ilie Ursu 10k., gmina niem. Radautz 2r.19k., gmina multańska w Radautz 30r., gminy: Seletyn 5r.4<sup>2</sup>/<sub>3</sub>k., Alt Fratautz 8r., Neu Fratautz 30k., p. Jędrzej Knetzberger mandat. kameralny 2r., p. Emanuel Isopeskul 1r.10k., ks. Jan Łuczyński, administrator 30k., Franciszek K. Seling 20k., Michał Kobrzyński exped. poczty 20k., Tadeusz Seling zawiadowca kopalni zelaza 1r., Jan Gaina kupiec 10k., Jędrzej Vdipicz kupiec 14k., Fr. Hajek kowal 10k., Józef Hofmann kramarz 10k., Michał Hreciński traktiernik 6k., Jan Christof garbarz 10k., Jan Zawodnik mandataryusz 10k., Markus Grünbaum 4k., Kalmann Eisermann 6k., krawcy: Aron Schwarz 6k., Senicha Serben 15k., Janetschek 6k., Dawid Hutmann 7k., Oriste Lazaroi 12k., administrator parafii ks. Jęrzy Daszkiewicz 1r., gminy: Stulpicani 5r., Woronetz 3r.40k., Frassin 2r.7k., Platonitza 4r., Bugschoja 3r.34k., Russ Boul 7r., Fromossa 10r., Watra Moldawica 5r.3k., Russmoldawitz Ardzel i Czumierna 12r.28k., gminy Wama 15r., Sadowa 8r., Pozoritla 2r.51k., ks. Stef. Konstantynowicz pleban 24k., Dymitz Zurkau 2r., Grzegorz Czuperkiewicz 1r., gminy: Fundul moldawi 22r.10k., Mihuczeni 4r.10k., Kiczera 7r.57k., Idrestie 20r., pp. Tomasz Wiekopolski kameral. mand. 3r., Marceli Łobeski pisarz 1r.30k., Józef Figurski mandat. 1r., Sebestyan Zahn stolarz 20k., Michał Lewintowski sługa urzędu 30k., Antoni Koch 30k., Alter Zappler 20k., Chaim Kleinberger 20k., Suher Goldenberg 20k., gmina Słobodzia Komarestie 9r.5k., leśniczy Schauda 1r. Józef Hönl 30k., leśni: Wenzl Teichmann 20k., Lesko Semkow 20k., Iwaniko Warwarin 20k., Andrus Kowalski 20k., Onufrasz Suszyński 20k., Jęrzy Suszyński 20k., P. Nosse 20k., E. Barasch, leśniczy kamer. w Kuczurmare 5r., Łuczyński mandat. 4r., Jan Suski pisarz 1r., Józef Gwozdowski stróż 10k., Jan Bojezuk dozorca więzienia 10k., Gr. Kozłowski sługa urzędu 20k., dzierzawcy propinacyi: Schmil Geiger 5r., Nuchem Glaubach 1r., Dawid Markus 6r., Aron Sperber 5r., gminy: Selestie 55r.1k., Turluk 55r.14k., Horb 50r. 45k., Tesoutz 64r.3k., gminy Zaharestie 6r., Skeja 10r., p. Józef Artonowicz właściciel dóbr 5r., gminy: Kalinestie 5r., Kuparenko 5r., Kostina 5r., Hatua 5r., Fogodisten 5r., Parhoutz 4r.12k., p. Franciszek Chmielewski mandat. 1r., gminy: Romanestie 5r., Neu-Itzkan 5r.27k., Mittoka 8r., St. Ilie 14r.9k., Ipotestie 6r., Petroutz 7r., Danilla 5r., Michoweny 5r., Bunince 4r., Teschoutz 4złr., Li-

poweny 5r., Bojanczuk 15r.20k., Nowosielica 10r., Lenkoutz 50r. Czahor 70r.20k., Molodia 185r.20k., Komarestie 2r.30k., właściciele dóbr pp.: Jan Baron Mustatza 500r., Krzysztof Mikuli 25r., Bogdan Madurowicz 25r., Grzegorz Zadurawicz 25r., Ludwik hr. Logotheti 25r., Merzowicz 15r., Jakubowicz 10r., Jerzy Hormuzaki 300r., dzierzawca dóbr p. Stefan Mikuli 25r.

Razem . . . 1.936 złr. 19<sup>3</sup>/<sub>4</sub> kr.  
Łącznie z dawniejszą sumą . . . 9.596 „ 19<sup>3</sup>/<sub>4</sub> „

Wynosi ogółem . . . 11.532 „ 39<sup>1</sup>/<sub>4</sub> „  
tudzież 1 dukat ces., 2 półimperyały ros. i 2 obligacye po 100 złr. m. k. z 26 kuponami i talonami.

## Sprawy krajowe.

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

**Wiedeń, 31. sierpnia.** Władze wojskowe i sądy wojenne, które potąd zawiadowały sprawami należącymi do sądów cywilnych, oddały im dalsze w tej mierze urzędowanie, mające się w zwykłym porządku rozpocząć jutro jako w dzień zniesienia stanu oblężenia.

— Król, pełnomocnik przy dworze cesarskim hrabia O'Sullivan wrócić ma za dwa lub trzy tygodnie tutaj z Bruxeli dla objęcia znowu kierunku spraw poselskich.

— Komisya utworzona z wyższych oficerów od kawaleryi, która od kilku miesięcy zajmowała się rozpoznaniem zaproponowanych zmian w uzbrojeniu i przyodzianiu naszej kawaleryi, ukończyła czynność swoją w tej mierze. Odnoszące się propozycje przedłożono J. c. k. apost. Mości do potwierdzenia, a niektóre z nich otrzymały już najw. sankcyę.

— Szematyzm cywilny Cesarstwa austriackiego, który od kilku już lat przestał wychodzić, wydany będzie po skończonej organizacyi władz rozmaitych z pewnością roku 1854. (W. Ll.)

(Przygotowania w Ołomuńcu dla przyjęcia Jego c. k. Apost. Mości.)

**Ołomuniec, 1. września.** *Neue Zeit* pisze: „Z dniem dzisiejszym poczyna się dla Ołomuńca miesiąc pełen świętości. Nie często wydarzająca się uroczystość konsekracji i intronizacyi wysokiego prałata z jednej z najszlachetniejszych familii szlacheckich, zadziwiająca manewry licznie zebranej armii i obóz pełen rozmaitych widowisk przesuną przed naszymi oczyma, gdy tymczasem czeka nas szczęście powtórnych odwiedzin J. M. Cesarza. Ołomuniec czyni wielkie przygotowania dla godnego przyjęcia tak J. c. k. apost. Mości, jakoteż najdostojniejszych gości Jego i inspektorów związkowych. Przedsięwzięto restauracyę niektórych publicznych i prywatnych budynków, na placu jezuickim są nowe budowle prawie już na ukończeniu, gdy tymczasem słupy bramy stryumuńskiej codzień wyżej się wznoszą, a kwatery mistrze miejsc wyporzadzają pomieszkania w znacznej liczbie wynajęte. Dnia 14go b. m. spodziewają się tu przybycia J. c. k. apost. Mości, gdyż z tym dniem rozpocznie się pochód rozmaitych oddziałów wojskowych. — Według nowszych wiadomości zjedzie tu J. królewicz. M. książę Pruski i inni wysoocy inspektorowie związkowi już dnia 18go b. m. — Miłośnicy przedstawień teatralnych spodziewają się tego miesiąca również niejednej przyjemności.“ (Abbl. W. Z.)

(Kurs wiedeński z 5. września.)

Obligacye długu państwa 5<sup>0</sup>/<sub>100</sub> 94<sup>1</sup>/<sub>4</sub>; 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 84<sup>1</sup>/<sub>4</sub>; 4<sup>0</sup>/<sub>100</sub> —; 4<sup>0</sup>/<sub>100</sub> z r. 1850. —; wylosowane 3<sup>0</sup>/<sub>100</sub> —; 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 1834 —; z r. 1839 138<sup>7</sup>/<sub>8</sub>. Wied. miejsko bank. — Akcyje bankowe 1392. Akcyje kolei półn. — Głognickiej kolei żelaznej 863<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 712. Lloyd. 593. Galie. l. z. w Wiedniu —.

## Ameryka.

(„Journ. des Debats“ o panu Soule, nowo-mianowanym ambasadorze Stanów zjednoczonych przy dworze Hiszpanii.)

*Journ. des Debats* pisze: Szczególniejsze względy publiczne, jakie okazano p. Soule, nowo-mianowanemu do Madrytu postowi amerykańskich Stanów zjednoczonych podczas jego odjazdu z Nowego Yorku, tudzież dziwna przemowa, którą poseł pomieniony miał przy tej sposobności, ocenione zostały według słuszności tak w Anglii jako i we Francyi. *Times* przygania przemowie tej więcej jeszcze niż inne dzienniki, i doradza nawet rządowi hiszpańskiemu, ażeby pana Soule nieprzyjęto w Madrycie w charakterze posła. Nie wiadomo jeszcze, jak sobie gabinet hiszpański w tym względzie postąpi, to jednak pewna, że w razie posłuchania tej rady nieutraciłby nic ze swojej powagi i szacunku u świata. A gdyby Stany zjedno-



ezone miały z tej przyczyny rozpocząć spory z rządem hiszpańskim, tedy jesteśmy tego zdania, że rząd pomieniony może śmiało liczyć na sympatyę wszystkich rządów potępiających tę bezwzględność, z jaką demokracja amerykańska stanawszy za ledwie u steru występuje przeciw państwu sprzyjałonemu i sprzymierzonemu.

(A. B. W. Z.)

## Anglia.

(„Times“ o nieprzyjęciu ze strony Porty bezwarunkowo konferencyjnej noty Wiedeńskiej.)

**Londyn, 27. sierpnia.** Dziennik *Times* dziwi się i oburza na to, że Porta nieprzyjęła bezwarunkowo konferencyjnej noty wiedeńskiej. „Mówią — tak pisze ów dziennik — że żądane przez Portę zmiany (w wspomnianej notcie) są mało znaczące. Ale rzecz najgłówniejsza, czy to się zgadza z rozsądkiem i polityką, żądać w ogóle jakiegokolwiek zmiany w tym względzie. Jeżeli żądane modyfikacje niosą ważne, tedy tem nierozsądniej jest obstawać przy nich, pomnąc na to, że każda nowa zmiana wymaga dalszych zapytań w Wiedniu, a może i u innych dworów, utrzymując tymczasem całą Europę w niemłim oczekiwaniu, że przedłuża niebezpieczny i kosztowny stan uzbrojenia, z którego lada chwila wojna powstać może, i że nakoniec następcza Cesarzowi rosyjskiemu nową sposobność do zerwania wszelkich układów. Zaprawdę niemożemy sobie w interesie samej Turcyi wystawić nic nierozsądniejszego nad to odwlekanie własnej sprawy; bo chociaż z początku była ona zaczepioną i obrażoną stroną, to przecież osłabiają wywołaną przez to sympatyę dla niej nieustanne przeszkody, które utrudniają załagodzenie sporu, a nawet, jak się wydaje, korzysta ona tylko z interwencji mocarstw, aby żądać więcej, niż opinia Europy jej przysądza. Po ostatnią datę naszych wiadomości z Rosyi nie nastąpiła jak się zdaje żadna przerwa ani zmniejszenie w jej uzbrojeniach wojennych. Stan ten może być przez podobne przewlekane układów przedłużony na długi czas jeszcze, a przecież trudno utrzymać, aby jakaś nieznaczna zmiana w przedłożonym projekcie była godną tych ofiar i straty czasu, które muszą ztąd wynikać dla wszystkich interesowanych w tej sprawie dworów. Jeżeli zaś zmiana ta jest ważna, natenczas udaremniłaby ona sama przez się wszystkie dotychczasowe układy i równałaby się niejako zupełnemu odrzuceniu przedłożonej noty. Ale ponieważ rządy te, które Turcyi poleciły ten projekt, publicznie wyraziły przekonanie swoje, że po przyjęciu jego musi nastąpić niezwłoczne i zupełne opuszczenie księstw naddunajskich, i ponieważ ostatnie słowa lorda Palmerstona w izbie niższej takie same miały znaczenie, tedy może Turcyja słusznie uważać te mocarstwa za gwarancyę dopełnienia tego warunku, a przyjęcie punktów pojedynczych uczyniłoby oraz członków konferencyi wiedeńskiej odpowiedzialnymi za wszelkie skutki jego. Przeciwnie zaś odrzucenie tego projektu wkłada na rząd turecki odpowiedzialność, jakiej nawet nie jest w stanie dopełnić. — Spodziewamy się, że te i tym podobne względy nieomieszają wywrzeć pożądanego wpływu. (A. B. W. Z.)

## Francya.

(Uprawa gruntów w Sologni. — Życzenie rady jeneralnej w Alzacyi względem kolei. — Wiadomości potoczne.)

Do najnieżyźniejszych okolic Francyi należała dotychczas Sologna, obejmująca w przestrzeni 500,000 hektarów, blisko setną część całej Francyi. Gleba nietylko jest nieurodzajna ale i niezdro-

wa. Tutaj więc zamierza rząd nieść pomoc uprawie. Wzięto sobie wzór z rządu belgijskiego, który od czterech do pięciu lat ze skarbu publicznego rocznie 75,000 franków wydaje na nagrody, ażeby gospodarze wiejscy w Luxemburskiem dla użyźnienia gruntów pobierali wapno po tańszych cenach. Skutek był nadzwyczajny, gdyż przed subwencją tylko 145,000, potem zaś 424,000 hektolitrow wapna w zamierzony sposób użyto. — Ażeby grunta w Sologni racjonalnie dla panujących atmosferycznych stosunków ulepszyć, potrzebna jest uprawa marglem. Według rozpoznania większych właścicieli ziemskich w Sologni obliczono dochód pewnych przestrzeni przeciętnie na 6 franków od hektaru rocznie. Uprawiono potem rolę marglem, a dochód powiększył się na 32 do 33 franków. Ale podobne lokowanie kapitałów, chociaż przynosiło 10 od sta, mogło tylko przez większych właścicieli ziemskich być podejmowane. Małym gospodarzom pomaga teraz rząd. Wydał bowiem asygnację na kasę do wspierania rolnictwa i skłonił centralną kolej żelazną do zmniejszenia taryfy za margiel. Ten ważny nawóz wykopują w pobliżu tego punktu, gdzie się kolej centralna styka z orleańsko-paryską koleją. Państwo dostawiać będzie teraz margiel na dziewięć stacyi, które o pięć kilometrów od siebie są oddalone, i sprzedawać gospodarzom wiejskim po 2 fr. 50 cent. metr kubiczny; w taki sposób rozszerzyć się może ten nawóz po obydwóch stronach kolei na 8 do 16 kilometrów w okręgu. O dobrym skutku można być pewnym, w Sologni bowiem znajdują się wśród pustego stepu często żyzne niwy, które urodzajność swoją zawdzięczają nawozowi marglu. Dotychczas kosztuje margiel jeszcze na wielu miejscach 6 do 10 franków metr kubiczny, a potrzeba 30 metrów kubicznych, ażeby jeden hektar gruntu ulepszyć. Dobrze wymieszany grunt zatrzymuje 20 do 30 lat swoją siłę, a wkład kapitału wraca się częstokroć już za drugim zbiorem. Rozumie się samo przez się, że właściciele z czasem przyszedłszy do dobrego bytu, nie będą już potrzebowali pomocy rządu. Równocześnie buduje się w Sologni kanał rzeki Sauldze, który służyć ma do transportu marglu na wszystkie strony, tudzież do użyźnienia gruntów.

Rada jeneralna w Alzacyi oświadczyła się za przydłużeniem parysko-strazburskiej kolei żelaznej do Kehl. Wyrzekła życzenie ażeby ta kolej za pomocą stałego mostu na Renie jak najprędzej była ukończona i ażeby się z Badeńskim rządem porozumiano względem uregulowania warunków dla przejścia Renu i względem połączenia badeńskiej kolei z francuską. Spodziewać się należy, że względem tego ostatniego punktu rząd wielko-książęcy przedłoży stosowne projekta sejmowi mającemu się zebrać w listopadzie r. b.

Według dziennika *Patrie* okazuje się z wszelkich raportów urzędowych o tegorocznych zbiorach, że obecnie wszelka obawa w tym względzie ustała, gdyż zbiory są co do ilości średnie, gatunek zaś zboża jest przedni.

Z Algieryi donoszą, że tam przybyło kilku gospodarzy niemieckich, ażeby wybrać najstosowniejsze miejsca do założenia nowych kolonii rolniczych. Prawie codziennie przybywają z Europy zamożni ludzie, którzy w ojczyźnie sprzedali swoje posiadłości, ażeby osiąść w Algieryi, częścią jako gospodarze, częścią jako fabrykanci i kupey.

Według dziennika *Moniteur de Loiret* przyzwolił rząd na loteryę, składającą się z 300,000 losów po jednym franku, której dochód pokryć ma koszta uroczystego odsłonięcia posągu dziewicy Orleańskiej.

# PO ŚMIERCI!

(Opowiadanie romantyczne.)

(Ciąg dalszy.)

Zbiegła się przerażona służba. Na stole znalaziono otwarte pismo Filipa z rozkazem, ażeby go zaraz po śmierci w grobowcu familijnym Waldeków pochowano. Ledwie się ta smutna uroczystość skończyła, nadjechał wierny Lancelot na spienionym rumaku, rozpaczał w nieutulonym żalu na otrzymaną smutną wiadomość i prosił usilnie, a nawet nalegał stanowczo, ażeby mu pozwolono czuć przy zwłokach pana, w czym mu się też nikt nie sprzeciwiał. Tak więc siedział wierny sługa w smutku pogrążony przy trumnie i pilnował drogich szczątków ukochanego pana. Ale gdy o północy wszyscy na zamku spoczywali we śnie głębokim, zgasła lampa w grobowcu, dwóch mężczyzn wyszło z niego, a jeden tylko powrócił i gdy w kilka godzin później zadzwoniono na jutrznię, a robotnicy przyszli zamurować sklepienie, wyszedł ztamtąd Lancelot i tak się do nich odezwał: „Zamurujcie szczelnie i mocno, ażeby nie naruszało wiecznego odpoczynku nieboszczyka pana, który na ziemi miał tak mało radości, a tyle zmartwienia.“ A gdy wnijsicie zamurowano, odszedł ze smutkiem na zamek.

Ku zdziwieniu wszystkich mieszkańców posiadłości hrabstwa Waldeck znikł brat Marcin znowu bez śladu w pustyni leśnej, a równocześnie rozniesiono pogłoskę, że umarł już dawno w pielgrzymce do stolicy apostolskiej, że więc ostatnie pojawienie się jego na zamku było tylko widziadłem wywołanem zapewne przez wpływ złego ducha. To tedy podało ludziom obfitą osnowę do pogadarek wieczor-

nych o pobożnym pustelniku i duchu jego wędrującym, aż nareszcie to straszne zdarzenie ustąpiło miejsca innemu weselszemu.

Gdy pewnego dnia pani zamku zdjąwszy żałobę po mężu i ojcu wyprawiła dla służby i mieszkańców zamku sutą ucztę, wystąpił nagle z pośród tłumu młody rycerz z pogodną twarzą, w pięknym bogatym ubiorze, z kosztownym mieczem przy boku i złotą trąbką na nim. Powitał grono wesołych biesiadników, ukłonił się pani zamku bardzo przyzwoicie i prosił, żeby mu pozwoliła być na festynie. Pani pozwoliła uprzejmie i niebawem Beatryka i młody rycerz tańczyli razem i przywodzili tańcom, a gdy pod noc zaczęto się rozchodzić a młody rycerz naprzód poskoczył, uśmiechali się na to mieszkańcy, Lancelot zaś mruzczał sobie: „Ten mi coś tak wygląda, jak przeklęty Henryk Melan; nie trzeba spuszczać go z oka.“

Tymczasem mijały dnie i tygodni. Nasz rycerz zamieszkał w sąsiedniej wsi blisko Waldeck, bywał często na zamku, wymyślał ciągle nowe zabawy i grał przedziwnie na lutni. Tak zjednał dla siebie powszechnie przywiązanie i zaufanie, i w całej okolicy nie mówiono o niczem innym tylko o powabnych wdziękach młodej wdowy po Filipie Auvergne i o wesołym rycerzu Eginhardzie. A próżna gawiedź szeptała sobie, że nie masz na świecie stósowniejszej pary i że może niebawem będzie wesele na zamku.

Wkrótce potem był jakiś niespokojny niezwykajny ruch na zamku. Wszyscy chodzili jak powarzeni, tylko Lancelot nie posiadał się z radości. Przybyli bowiem posłańcy z jucznymi końmi i



Z trzech osób uwięzionych przed miesiącem w Lille za przestępstwa polityczne uwolniono dwie, także ex-profesor Morin siedzący od 18 dni w Mazas również za przestępstwa polityczne, został uwolniony.

W zeszłym roku fabrykowano we Francji 74,806.420 kilogramów cukru z buraków; w porównaniu z rokiem poprzedzającym pomnożyła się ta fabrykacja o 7½ milionów kilogramów. (W. Z.)

(Korespondencya z Jass do dziennika „Patrie.“)

**Paryż.** 27. sierpnia. Do dziennika *Patrie* piszą z Jass z 12go b. m., że wojska rosyjskie przysposabiają się do opuszczenia księstw naddunajskich i powrotu do Rosyi. Jenerał en chef uwiadomił władze multańskie, że udając się z powrotem pozostawia chorzych i rekonwalescentów w szpitalach miasta Jass.

*Assemb. nat.* pisze: „Zdaje się, że giełdę niepokoi zawarta w Monitorze wiadomość, jakoby w. porta miała przyjąć zarys noty z niektórymi tylko zmianami. Dyplomacya całkiem na to spokojna; nie wątpią bowiem o tem bynajmniej, że gabinet w Petersburgu przystanie bez żadnego wabaniania się na te modyfikacye tyczące się niektórych wyrazów niezmiennających bynajmniej istoty rzeczy. — Ewakuacya księstw byłaby wszakże koniecznym następstwem stanowczego przyjęcia tej noty.“ (W. Z.)

## Niemce.

(Konferencya deputacyi pierwszej izby z król. komisarzami w sprawie kodeksu karnego)

**Drezno.** 29. sierpnia. Dziś odbyła się konferencya deputacyi pierwszej izby z królewskimi komisarzami względem niektórych artykułów specjalnej części projektu kodeksu karnego, gdyż deputacya sama dyskusję nad tym przedmiotem już ukończyła. Wkrótce ukończy także deputacya drugiej izby narady swoje nad projektem kodeksu karnego. Dyskusya nad projektem leśnych ustaw karnych ukończona już w deputacyi pierwszej izby; odbywają się także konferencye między królewskimi komisarzami i referentami deputacyi nad projektem kodeksu cywilnego i nad regulaminem procedury karniej. Z drugiej zaś strony przygotowało już ministerium sprawiedliwości inne nowe projekta do ustaw, które wkrótce przedłożone będą deputacyom stanowym. Wszelkie przeto pogłoski, jakoby ministerium zamierzało wstrzymać się z pracami prawodawczymi albo cofnąć projekta ustaw przedłożone już deputacyom, są zupełnie bezzasadne. (W. Z.)

## Księstwa Naddunajskie.

(Obchód Uroczystości Urodzin Jego Mości Cesarza Austrii w Bukareszcie.)

Niemiecka gazeta w Bukareszcie zawiera następującą wiadomość: We czwartek obchodził c. k. austr. konsul jeneralny, p. radca ministeryalny Laurin uroczystość urodzin J. c. k. apost. Mości. Przed południem odbyło się w obecności pomienionego konsula jenerałnego i całej c. k. agentury solenne nabożeństwo w kościele katolickim; ksiądz biskup z Nikopolis celebrował sumę w asystencyi licznego kleru, na chórze zaś śpiewali członkowie tutejszego niemieckiego stowarzyszenia śpiewu. Na tę uroczystość kościelną zebrano się świetne zgromadzenie, a mianowicie: J. Excel. pan jenerał en chef ces. rosyjskiej armii okupacyjnej, książę Gorczakow, J. Ex. komenderujący jenerał 4go korpusu armii, p. Dannenberg, J. J. EE. wszyscy obecni tu cesarsko-rosyjscy jenerałowie i znaczna liczba oficerów z tej armii, J. Ex. ces. ros. radca państwa, p. Kotzebne z urzędni-

kami kancelaryi dyplomatycznej, wielu obecnych agentów i konsulów mocarstw europejskich, najwyższe cywilne i wojskowe władze krajowe, gabinet książęcy, kawalerowie c. k. austr. orderów, znaczna liczba bojarów i znakomych tutaj osiadłych Niemców, tudzież c. k. austriacy poddani. W kościele nie stało miejsca dla tych wszystkich, którzy przybyli dla złożenia Wszechmocnemu modłów dziękczynnych i ubłagania błogosławieństwa dla swego ukochanego Monarchy, a znaczna część nabożnych zgromadziła się przed kościołem.

Po skończeniu uroczystości kościelnej przyjmował p. konsul jeneralny Laurin w imieniu swego Monarchy życzenia wszystkich wysokich osób pomienionych, tudzież zawierzytelionych tu panów agentów i konsulów.

J. książ. M. gospodar złożył życzenia swoje przez p. ministra i sekretarza stanu, J. Mano, który przybył powozem dworskim i w asystencyi oddziału kawalerji.

Wieczór oświetlono rzęśisto hotel agentury, a naturalnej wielkości wizerunek J. M. Cesarza jaśniał w przezroczu. Również oświetlono i domy wielu austriackich krajowców, a między innymi odznaczało się zabudowanie szkolne izraelitów austriackich, których dziatwa z nauczycielami swemi na czele i bandą muzyczną jednego z pułków wołoskich odprawiła pochód z gorejącymi pochodniami do agentury, odspiewała tam hymn austriacki i dla J. c. k. apost. Mości wzniosła trzykrotne wiwaty. Pan agent przyjął z wielką uprzejmością ten wyraz szczerych i lojalnych uczuć, i w imieniu J. M. Cesarza złożył zgromadzonym podziękę.

Około godziny 9tej przeciągali długim szeregiem powozów członkowie stowarzyszenia śpiewu, i na obcej ziemi rozpoczęli złożenie hołdu Monarsze swojemu odspiewaniem austriackiego hymnu narodowego, chcąc przeto okazać, na czyją część właściwie pochód ten wyprawiono, a następnie ogłosił to wyraźnie ces. austr. konsul jeneralny, p. Laurin, wzniosłszy grzmiące, trzykrotne wiwaty dla J. c. k. Apost. Mości, Cesarza *Franciszka Józefa*. Dalej kazał pan konsul jeneralny zaprosić do salonu swego wszystkich członków stowarzyszenia śpiewu, dziękował im za ich udział w tej uroczystości, i wznosił niejeden toast radośny na pomyślność Jego c. k. Apost. Mości. — Tym tedy sposobem obchodzono uroczystość urodzin JM. Cesarza w stołecznym mieście Wołoszczyzny, a każdy Austriak wspominać będzie zapewne z radością i szczerą przychylnością dla JM. Cesarza o tym dniu, na którym i tu w obcym kraju widziano jawne dowody poważania dla monarchji austriackiej — i powszechnej miłości i uszanowania dla jej Cesarza. (W. Z.)

## Turcya.

(Rozbiór konferencyjnej noty Wiedeńskiej. — Modyfikacye poczynione w tej notcie ze strony Porty. — Journ. des Debats o tych modyfikacyach.)

„*Journal des Debats*“ z 29. sierpnia pisze: Nasze wiadomości z Konstantynopola sięgają do 15. b. m. W tym dniu znała już Porta od tygodnia notę konferencyi wiedeńskiej, i naradzała się jeszcze względem jej przyjęcia, które dopiero 18. lub 19. nastąpiło. Nasze wiadomości nie donoszą przeto nic o rezultacie obrad dywanu, ale za to podają nam następujący rozbiór tej noty:

„Wysoka Porta bierze na uwagę robione jej przez księcia Menzykowa przedstawienia, a oraz szlachetną troskliwość Cesarza Rosyi o utrzymanie tych praw i przywilejów duchownych, których religia, wyznawana przez Jego Ces. Mość używa w państwach tureckich; aby Cesarzowi dać dowód swej przyjaźni i nieograniczonego

zapowiedzieli bliskie przybycie Lotara z Auvergne, brata nieboszczyka Filipa. W trwożliwym zamieszaniu biegła skrętna służba zamkowa przygotowując wszystko na przyjęcie niemiętego gościa. Beatryka zamknęła się w pokoju swoim, a rycerz Eginhard przechadzał się zadumany pod dębami w ogrodzie zamkowym. Nakoniec przybył gość oczekiwany, a widok jego zdziwił i przeraził wszystkich, bo tak był podobny do nieboszczyka brata jak dwie krople wody, tylko twarz miał cokolwiek ciemniejszą, a brodę dłuższą i czarniejszą. zeskoczył z konia, podał giermkowi uzdę i zawołał tonem wzgardliwym na Eginharda: „Słuchajno młodziku! Gdzie moja bratowa, wdowa po Filipie z Auvergne? Chciej mię do niej zaprowadzić, tylko prędko.“

„Właśnie?!“ — odrzekł Eginhard z zuchwałem spojrzeniem na Lotara — „macie jej służkę, albo sami poproście szczęścia.“

Lotar cofnął się zdziwiony przypatrując się z bliska zuchwalecowi i wszystka krew uderzyła mu z gniewu do twarzy; ale powściągnął się, i rzekł do niego surowo: „Ja ci to popamiętam!“ i poszedł za służącym co go prowadził do pokoju hrabiny, która go z trwogą przyjęła.

Zresztą był Lotar dla mieszkańców zamku mniej przykrym jak się obawiali; siedział spokojnie i tylko badawczym wzrokiem śledził wszystko w około siebie, a z hrabiną schodził się tylko w południe przy stole. Obiad mijał prędko i bez wesołej rozmowy. Tylko trzeciego dnia po jego przybyciu, gdy kilku rycerzy i dam zjechało się na zamek dla powitania brata dawnego sąsiada, widziano go od rana krzątającego się w najlepszym humorze przy urządzaniu uczt i festynów.

— „Teraz podobasz mi się daleko lepiej jak dnia pierwszego, rzekł Eginhard do Lotara — a gdybym wiedział, że to szczerze usposobienie twoje, tobym ci się miał z czemś zwierzyć.“

I obadwa rycerze wyszli razem do ogrodu.

— „Mów więc!“ rzekł Lotar.

— „Ja kocham wdowę po bracie twoim“ — mówił Eginhard dalej — „kochałem ją już dawniej, ale Filip mi ją wydarł. Teraz zaś gdy wszelkie trudności usunięte, starałem się nanowo o jej rękę i mam jej słowo. Mam sobie więc za obowiązek ciebie jej najbliższego krewnego uwiadomić o tem i oraz upraszać, ażebyś zgromadzonym gościom obwieścił to zaślubienie.“

— „Uczynię to!“ „Spuść się na mnie!“ — rzekł Lotar z dziwnym wyrazem twarzy — „oddawaj się tymczasem słodkim marzeniom!“ — Po chwili rozeszli się.

Nareszcie nadszedł dzień bankietu. W świetnie ozdobionej sali balowej zamku Waldeck zastawiono stół od srebra i złota, a goście zasiedli w uroczystych strojach. Właśnie gdy puławy z wyborynym nektarem przy odgłosie trąb i bębnow krążyły w około, a rozmowa coraz więcej zaczęła się ożywiać, powstał hrabia Lothar i tak przemówił:

„Szlachetne damy i dostojni panowie! Wezwano mię, bym wam ogłosił, że moja piękna bratowa, z domu hrabianka Waldeck ma zamiar wejść w nowy związek małżeński, a mianowicie z rycerzem Eginhardem. Ja zaś oświadczam solennie, że związek ten nie może nastąpić, bo ś. p. brat mój zobowiązał małżonkę swoją w godzinie zgonu przysięgą, żeby po śmierci jego nie szła powtórnie za mąż.“

(Dokończenie nastąpi.)



zaufania, oświadcza wysoka Porta, że uważa to za sprawę honorową dla siebie, zachować wspomniane prawa i przywileje nienaruszone po wszystkie czasy, że jest zdecydowana dopełniać obudwu traktatów zawartych w Kajnardzi i Adryanopolu w dosłownym ich znaczeniu, i że przynajmniej chętnie wszystkie te korzyści i uwzględnienia, jakiego na przyszłość innym wyznaniom chrześcijańskim swego państwa użyć jej się podobało. Dalej potwierdza ten dokument w najuroczystszy sposób najnowsze, do miejsc świętych odnoszące się firmany, i oświadcza, że wynikający z nich „Status quo“ po wszystkie czasy zachowany zostanie, lub że przynajmniej na przyszłość żadna zmiana w nim bez poprzedniego zezwolenia Francji i Rosji nie nastąpi. Nakoniec przyrzeka rząd turecki wydać potrzebne rozkazy względem wybudowania rosyjskiego kościoła, klasztoru i szpitalu w Jeruzolimie, którego budynki pod dozór rosyjski oddane być mają.

O modyfikacjach, które Porta zawarunkowała teraz przyjęcie wspomnianej noty, pisze „*Journ. des Debats*“ co następuje:

„Porta żąda przedewszystkiem, aby znaczenie tego okresu, który Grekom zapewnia te same korzyści, jakich używają inne wyznania chrześcijańskie, dokładniej wyrażone zostało; ona życzy sobie, aby powiedziano wyraźnie, że słowa te ściągają się tylko do wyznań składających się z poddanych tureckich, i zakłada protestację przeciw wszelkim roszczeniom, stawiającym Greków na równi z tymi obcymi poddanymi chrześcijańskimi, którzy na mocy istniejących traktatów osobnych używają przywilejów.

Powtórnie życzy sobie Porta, aby oświadczone wyraźnie, że to, co powiada nota o dopełnianiu traktatów zawartych w Kajnardzi i Adryanopolu, w taki sposób ma być rozumiane, że Porta tych traktatów tylko w najogólniejszym znaczeniu dotrzymywać zamysła, i że z nich niewypływa bynajmniej dla Rosji prawo opieki nad greckim kościołem w oryencie.

Nakoniec żąda Porta rozdzielania tego dokumentu na dwie części, gdyż życzy sobie pod względem miejsc świętych zawrzeć osobną konwencję z Rosją.

„*Journ. des Debats*“ mówi potem dalej:

„Modyfikacje te nie są właściwie tak dalece ważne, aby mogły pociągnąć za sobą dalsze jakie trudności, ale zato tem większą przeszkodą mogłyby się stać ów warunek, który Sułtan, jak 15go mówiono jeszcze w Konstantynopolu, przywiązał do przyjęcia tej noty. Oto zapewniano wtedy, że Sułtan tylko w takim razie chce dać przyzwolenie swoje, jeżeli cztery główne mocarstwa zobowiążą się dać mu ze swej strony deklarację, któraby służyła Porcie za gwarancję przeciw wszelkiemu wykładowi tej noty, zmierzającemu do tego, aby Rosji czy to pod tytułem protektoratu, czy też pod jakimkolwiek innym pozorem przyznać jakiegokolwiek prawo do mieszanania się w wewnętrzne sprawy kościoła i narodu greckiego. Okoliczność ta byłaby o tyle ważna, że Dywan, który w ciągu całej tej sprawy tyle daremnych robił zabiegów, aby przekonać główne mocarstwa, że obowiązane są interweniować na mocy traktatu z roku 1841, odwołałby się przy pierwszej ze strony Rosji zrobionej trudności niezwłocznie do rozjemczego wyroku całej Europy. Podług wszelkiego prawdopodobieństwa odwlekało się tylko dla tych dyskusji tak długo przyjęcie tej noty ze strony Turcyi, a ponieważ szczegóły te znane nam są tylko z doniesień Monitora, przeto niewiemy jeszcze, jakie przyjęcie znalazła ta powszechnie Reszydowi Baszy przypisywana idea.

(*Abbl. W. Z.*)

(Stan wojsk azjatyckich powołanych do Konstantynopola.)

**Smyrna, 17. sierpnia.** W dzienniku „*Zeit*“ czytamy: O stanie wojsk azjatyckich, które powołano do Konstantynopola dla wzmocnienia armii tureckiej, mieliśmy w tych dniach sposobność nabyć bardzo smutnego wyobrażenia. Przeszłego piątku (12. b. m.) przybył paropływem Lloydy znowu oddział wojska tureckiego w liczbie 500 ludzi z Bejrutu. Wojsko to wymogło na kapitanie okrętu, że mu wyznaczył na nocleg w ciągu podróży napełniony towarami przedział paropływu. Tymczasem żołnierze korzystali z tej sposobności, aby rozbijać złożone tam kufry i paczki pasażerów i wybierać z nich, co się im podobało. Za przybyciem okrętu do zatoki tutejszej zażądał kapitan pomocy władz miejscowych.

Przedsięwzięto surowe śledztwo, przy którym się pokazało, że największą część zrabowanych pieniędzy i rzeczy znajdowała się u tak zwanych Tschauşów i Bimbazów (podoficerów i oficerów tureckich). Większą część tych rzeczy zwrócono potem ich właścicielom; ale niewynagrodzoną stratę poniósł profesor Roth z Mnichowa, jadący także tym paropływem, któremu zniszczono po największej części szacowną kolekcję owadów. Podobne wypadki mają się zdarzać często podczas transportowania wojska.

Schekib Effendi, któremu zostało polecone śledztwo w sprawie Kossty, odjechał temi dniami z polecenia rządu do Bejrutu. O rezultacie tego śledztwa wiadomo tu nie dotąd. (*A. B. W. Z.*)

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Linz, 3. września,** Jego c. k. Apostolska Mość przybył tu wczoraj o godz. 11. przedpołudniem wśród uniesienia radości mieszkańców. Najjaśn. Pan raczył przyjmować Biskupa, kolegium stanów i radę gminy, a potem oglądać urzęda i zakłady publiczne.

O god. 5. popołudniu był świetny obiad. O god. 7. wieczór raczył Jego ces. Mość być na uroczystym przedstawieniu w teatrze stanowym, potem objechać świetnie uiluminowane miasto, a potem powrócić do rezydencji.

— 3. września. Jego c. k. Apost. Mość raczył dzisiaj o godz. 7. zrana przeglądać w paradzie ustawiony garnizon wojskowy, i kazał przedsięwziąć manewry, potem zwiedziwszy zakłady wojskowe odjechał o god. 12. na Ems do Wiednia.

**Lublana, 3. września.** Jej Mość Cesarzowa Marya Anna przybyła tu wczoraj o god. 12. w południe, a o god. 9. min. 30. zrana opuściła Lublanę w najlepszym zdrowiu. Jej ces. Mość będzie na obiedzie w Cilli, a w Gracu przenocuje. (*A. B. W. Z.*)

**Berlin, 3. września.** Ze względu na obecne stosunki zamierza rząd król. zaproponować zniesienie cła od przywozu zboża. Pan prezydent ministrów wyjechał do Soran naprzeciw Jego Mości Królowi. (*L. k. a.*)

## Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Stryjskim.)

**Stryj, 1. września.** W drugiej połowie sierpnia sprzedawano na targach w Bolechowie, Bukaczowcach, Dolinie, Kałuszu, Mikołajowie i Rozdole w przecięciu korzec pszenicy po 6r.36k.—6r.24k.—6r.40k.—7r.—7r.15k.—7r.36k., żyta 5r.12k.—5r.—5r.36k.—5r.54k.—6r.24k., jęczmienia 4r.—4r.—4r.40k.—4r.48k.—4r.24k.—4r.48k., owsa 3r.—3r.—2r.40k.—3r.12k.—3r.24k.—3r.36k., hreczki 8r.—4r.24k.—8r.—4r.48k.—0—0., kukurudzy 4r.48k.—5r.4r.40k.—4r.48k.—5r.36k.—0., kartofli 2r.24k.—0—3r.—2r.48k.—2r.—2r.24k. Cetnar siana po 40k.—24k.—1r.12k.—1r.—30k.—54k. Za sąg drzewa twardego płacono 4r.44k.—4r.—4r.16k.—10r.—4r.—6r.12k., miękkiego 3r.12k.—3r.—3r.—8r.—0—4r.48k. Funt mięsa wołowego kosztował 3<sup>3</sup>/<sub>5</sub>k.—3<sup>1</sup>/<sub>2</sub>k.—4k.—3k.—3<sup>1</sup>/<sub>5</sub>k.—3<sup>1</sup>/<sub>5</sub>k. i garaniec okowity 1r.30k.—58k.—1r.12k.—58k.—1r.20k.—1r.4k. m. k.

## Kurs lwowski.

Dnia 5. września.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski . . . . .	5	4	5	7
Dukat cesarski . . . . .	5	9	5	12
Półimperyal zł. rosyjski . . . . .	8	55	8	58
Rubel srebrny rosyjski . . . . .	1	43 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	1	44 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Talar pruski . . . . .	1	35	1	37
Polski kurant i pięciozłotówka . . . . .	1	17	1	18
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. . . . .	92	—	92	15

## Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 5. września 1853.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po . . . . .	—	—
Przedano „ „ 100 po . . . . .	—	—
Dawano „ „ za 100 . . . . .	92	—
Żądano „ „ za 100 . . . . .	92	30

(Kurs wekslowy wiedeński z 5. września.)

Amsterdam 1.2. m. 91. Augsburg 108<sup>3</sup>/<sub>4</sub> l. uso. Genua — 1.2. m. Frankfurt 108<sup>1</sup>/<sub>4</sub> p. 2. m. Hamburg 80<sup>3</sup>/<sub>4</sub> l. 2. m. Liworna — p. 2. m. Londyn 10.40. l. 3. m. Medyolan 108<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Marsylia 128<sup>3</sup>/<sub>4</sub> l. Paryż 128<sup>7</sup>/<sub>8</sub> l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5<sup>0</sup>/<sub>100</sub> lit. A. —. lit. B. —. Lomb. 98<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. 93<sup>1</sup>/<sub>8</sub>.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedeńskiej d. 3. września o pół do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stoplowanych agio 14<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Ces. dukatów obrączkowych agio 14. Ros. imperyal 8.52. Srebra agio 8<sup>5</sup>/<sub>8</sub> gotówka.

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5. września.

PP. Holland Józef de Grandenfels, z Borowny. — Malezewski Stan., z Czesnik — Skolimowski Julian, z Dynisk. — Jarosławski Grzegorz, z Postumyt. — Obertyński Leopold, z Krakowa.

## Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 5. września.

PP. Czacki Alex., do Krechowa. — Pflichtenfeld Karol, c. k. radzca apellacyjny, do Podhajec. — Brześciński Sylw., do Rustwecka.

## Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 5. września.

Pora	Barometr w mierze wiedz. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27 11 8	+ 9 <sup>0</sup>	+ 14 <sup>0</sup>	cicho	mgła
2 god. pop.	28 0 5	+ 14 <sup>0</sup>	+ 9 <sup>0</sup>	zachodni	pochmurno
10 god. wie.	28 1 1	+ 11 <sup>0</sup>		połudn.-zach.	„

## T E A T R.

Dziś: Opera niem.: „*Rigoletto*.“

Jutro: Dramat polski: „*Frydolin*.“

We czwartek: „*Koncert*“ na rzecz funduszu pensyi dla członków tutejszej orkiestry teatralnej.